

Wkrótce nadejdzie czas, gdy usłyszysz: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźmijcie w posiadanie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”.

<https://www. Jezus.pl/czytelnia/najbogatsi-ludzie-na-ziemi>



PARUZJA, to powtórne przyjście Chrystusa na końcu czasów, zaś dla człowieka jest utożsamiana z momentem jego śmierci. Wtedy jest to „paruzja osobista”, dokonuje się sąd szczegółowy. Śmierć jest zatem „przepełnionym eonem” – przekroczeniem linii, po której następuje przejście z czasu do wieczności, łącząc to, co ludzkie, z tym, co Boże.

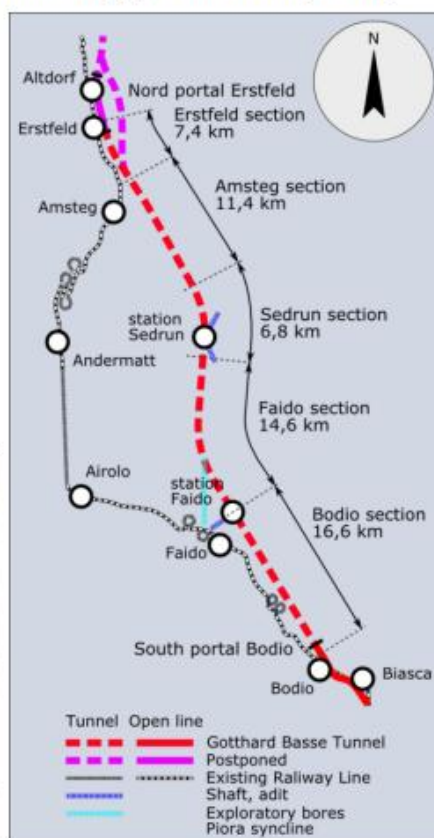
PRAGNĘ ZAPYTAĆ: Czyim dzieckiem jesteś? Czy jesteś dzieckiem natury, czy dzieckiem łaski? Czy jesteś dzieckiem diabła, czy dzieckiem Boga? Proszę cię, byś bez zwłoki odpowiedział na to pytanie. Jakże niemądrze jest nie mieć pewności w tak ważnych kwestiach. Czas jest krótki. Szybko zmierzasz do śmierci i sądu.

Nie pozwól sobie na spokój, dopóki nie będziesz mógł z pewnością powiedzieć: „Wiem, że jestem synem Bożym!”. Jeśli jesteś dzieckiem Bożym, proszę cię, byś żył w sposób godny rodziny twego Ojca. Czcij Go swoim życiem przez posłuszeństwo Jego przykazaniom i miłość do wszystkich Jego dzieci. Żyj na tym świecie tak, jak byś do niego nie należał, ale podróżował do domu – do chwały. Niech inni widzą, jak dobrze i szczęśliwie jest być dzieckiem Bożym. Niech twój wzrok będzie skierowany na Pana Jezusa i pamiętaj że bez Niego nic nie możesz uczynić, choć z Nim możesz wszystko. Bądź czujny i módl się.

Przed laty, Ksiądz Biskup Jan Pietraszko mówił kazanie w kosciele Świętej Anny w Krakowie, jak jechał pociągiem pod Alpami. 17 minut, ale dookoła ciemności, strach czy szczęśliwie pociąg wyjedzie?

My też jesteśmy w podróży do wieczności. Dobrze gdy jesteśmy w pociągu, czyli w Kościele. Ale są też ludzie poza Kościołem. Martwimy się o nich. Modlimy się o wiarę dla nich. Niech i oni wejdą na drogę z Chrystusem.

Tunel kolejowy w Alpach Szwajcarskich Św. Gotarda, długi na 57 km, głęboko pod szczytami gór jest najdłuższym tunelem na świecie. Podróż w tunelu trwa 17 minut. Każdego dnia 65 pociągów osobowych pędzi z prędkością 240 km/h. oraz 260 towarowych przemierzają podziemną trasę.



<https://youtu.be/rwQ1Vy6wxRI>
<https://youtu.be/WHiErTuEm8E>
<https://youtu.be/BcO4S2tPK6Q>
<https://youtu.be/a5etCtibLKM>
<https://youtu.be/9FSzPFzwzHA>
https://youtu.be/dQFtn5p_0e4

Więcej o tunelu: <https://www.rynek-kolejowy.pl/wiadomosci/szwajcaria-otwarcie-tunelu-gotarda-76807.html>

Ksiądz Jan Pietraszko - biskup niezłomny Przez 37 lat nie dał się złamać

http://mtrójnar.rzeszow.opoka.org.pl/ksieza_niezlomni/bp_jan_pietraszko/



Styczeń-1972 . Luty-1972 . Marzec-1972 . Kwiecień-1972 . Maj-1972

Czerwiec-1972 . Lipiec-1972 . Wrzesień-1972

Modlitwa o dobrą śmierć

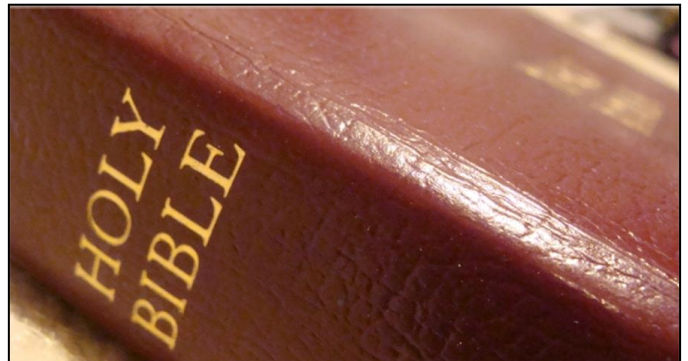
Ukochany mój Panie Jezu Chryste,
wspomnij na ból i gorycz,
którymi rozdarte Twe serce
na Krzyżu przestało bić.
Spraw, niech w mojej ostatniej
godzinie, w chwili, gdy serce
zamilknie na zawsze, zachowam
w duszy doskonałą miłość,
prawdziwy żal,
żywą wiarę i niezłomną nadzieję
w Twoje Miłosierdzie.

Wierzę w Życie Wieczne



Film, który POWINIEN zobaczyć, każdy Ks. i Katolik: <https://youtu.be/EOrqCROC4Qc>

Jeśli ktoś nie wierzy w życie wieczne nie rozumie nic na temat tego ziemskiego życia. Abdelmajid Benjelloun



BIBLIO OJCZYŹNO MOJA:

<https://youtu.be/z4AGYyZVUcY>

<https://youtu.be/uT5lInOaqQs>

CZYTAJ WIĘCEJ:

<https://parafia-rabka.swmm.eu/Wierze.pdf> 52 strony

<https://parafia-rabka.swmm.eu/Choroby.pdf> 60 stron

https://parafia-rabka.swmm.eu/Namaszczenie_Chorvch.pdf 4 strony

<https://parafia-rabka.swmm.eu/tematy/Zycie.pdf> 46 stron

<https://parafia-rabka.swmm.eu/Smierc.pdf> 44 strony

https://parafia-rabka.swmm.eu/Spiaczka_mozgowa.pdf 20 stron

<https://parafia-rabka.swmm.eu/Seniorzy.pdf> 15 stron

Film, który POWINIEN zobaczyć, każdy Ksiądz i każdy Katolik: <https://youtu.be/EOrqCROC4Qc>

"A ta Ewangelia (...) będzie głoszona po całej ziemi (...) i wtedy nastąpi koniec." (Mt 24,14)

"Będziecie słyszeć o wojnach ... Powstanie bowiem naród przeciw narodowi ... Będzie miejscami trzęsienie ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początek boleści." (Mt 24,6-8)

Wówczas ukaże się na niebie znak ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą." (Mt 24,29)

"Wtedy będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów... Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wydawać i jedni drugich nienawidzić." (Mt 24,9-10)

"Brat wyda brata na śmierć i ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią." (Mk 13,12)

"Dlatego przypasawszy biodra waszego umysłu [bądźcie] trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa." (1 P 1,13)

Czytaj więcej: <https://www.fronda.pl/a/Czy-zyjemy-w-czasach-ostatecznych-Jak-rozpoznać-znaki-konca-2,207831.html>

Apokalipsa: Co Biblia mówi o Końcu Świata: https://youtu.be/d-d_4pi8Eos . <https://youtu.be/u9rU0yAKrcw>



666 | <https://youtu.be/jhsimTRsKU> . <https://youtu.be/8uTjtcsadQ> . <https://youtu.be/0IJOL-I33q0> . https://youtu.be/nW2SksX_QXM

otrzyma z nami na czoło lub na ręce, bez którego nie będzie mógł ani kupować, ani sprzedawać.

ZNAMIE NA CZOŁO: INTERFEJSY BCI ZNAMIE NA RĘKĘ: Tatuaz elektroniczny Pamiętaj! i nigdy nie daj się złamać mimo wszystko. Dbaj o to żeby Twoje dzieci nie wchłoneła technologia bestii. SMARTFON TO OSTATECZNA GRANICA. Proces w uswiadamienu od najmłodszych lat... Nie jednorazowy akt. Tylko tak wygrasz.

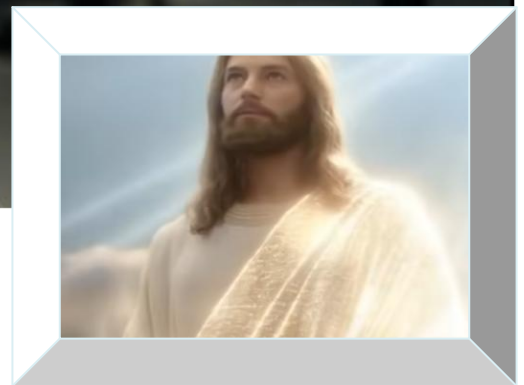


KONIEC ŚWIATA według Biblii: <https://youtu.be/NfbDQVUrGcM>



Powrót Chrystusa – film (2026)

<https://youtu.be/GgwWj5f158>



Apokalipsa: Początek Końca Świata i Drugie Przyjście Jezusa – Dokumentarny

<https://youtu.be/OyWJYGAo6k>

Katechon: „Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjscia (2 Tes, 2, 7-8).

Katechon to ktoś, kto powstrzymuje świat stworzony i zamieszkały przez ludzi przed nadejściem Antychrysta, podtrzymuje istnienie świata i Apokalipsę, panowanie Antychrysta i eschatologiczną bitwę na polach Armagedonu.

Należy Armagedon – to zgodnie z biblijnym zapisem nazwa geograficzna. Kojarzy się z globalnym kataklizmem i zagładą ludzkości, zapowiadanej w Ap 16,16: „ I zgromadzi ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon”, w miejscu ostatecznej bitwy między siłami dobra i zła, w której hordy szatana zetrą się z anielskimi hufcami pod wodzą Chrystusa w zażartej walce. W jej wyniku demoniczne siły zostaną pokonani. Wszyscy źli ludzie razem z diabłem zostają zrzućeni do „jeziora ognia”. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Har-Magedon> tu wskazać: Dn 7, 1-28.

Literalnie odczytując tekst Proroctwa widzimy, że mowa w nim jest o tajemniczym śnie proroka w którym zobaczył panowanie „czterech bestii”, utożsamianych z „czterema królestwami”, które zniszczą tradycyjny świat i dotychczasowe wyobrażenia religijno-polityczne. Najstraszliwsze będzie panowanie bestii czwartej i ostatniej, która pokona trzy pierwsze i stworzy swoje doczesne imperium (Dn 7, 23-25). To coś w rodzaju panowania Antychrysta (sam termin nie pojawia się, gdyż proroctwo ma miejsce półtora stulecia przed narodzinami Chrystusa). Proroctwo zapowiada jednak nadejście „Syna Człowieczego”, czyli Mesjasza (prefiguracja Chrystusa w egzegezie mediewalnej), który pokona czwartą bestię i zbuduje nieprzemijające Królestwo Boże na ziemi (Dn 7, 13-14; 7, 18; 7, 26-27).

Katechon i Antychryst nie są więc tak sobie odlegli jak mogłoby się to wydawać. <https://konserwatyzm.pl/katechon-wedlug-sw-pawla-i-proroctwa-apokaliptyczne/> . <https://pch24.tv/benedykt-xvi-powstrzymywal-antychrysta-cala-prawda-o-katechonie/>

Sam fakt paruzji, będzie raczej nagły. W Biblii zawarte jest wyraźne ostrzeżenie:

„Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie” (Mk 13, 33).

„kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz” (Mk 13, 16).

„ A od drzewa figowego ucicie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach.

Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie*.

Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn*, tylko Ojciec”. (Mk 13, 28-32),

Jest wskazówka, żebyśmy obserwowali drzewo figowe.

I ten opis sugeruje, że paruzja będzie bliska wtedy, kiedy ono zacznie wypuszczać liście. Paradoksalnie, często więcej się wie o Panu Bogu przez to, że się nic nie wie.

W tej chwili, kiedy to mówię, to czuję absolutną pewność paruzji i czuję, że to, co mówię, ma być powiedziane. <https://stacia7.pl/ksiazki/koniec-swiata-dlaczego-pan-bognie-podaje-dat-wyjasnia-o-badeni/>

Bóg czeka do końca. O co chodzi w życiu?

Staruszkule, czy zrobiłeś coś z czego jesteś dumny, coś dzięki czemu czujesz się spełniony? Dlaczego pytasz młodzieńcze? Szukam sensu życia. Tak, zrobiłem kiedyś coś takiego, to było piękne. Co takiego starcze? **Pomogłem małemu robaczkowi ominąć kałużę.** Teraz idź i szukaj dalej. W skłaniającej do refleksji poradzie starca odnaleźć możemy cenną wskazówkę. Okazana maleńkiej istocie dobroć wprowadza na ścieżkę wiodącą do „drogi życia”. Zanim jednak spróbujemy podążać jej torem, Bóg nas pyta: „czy chcesz żyć?”. A i na tych, którzy ociągają się z odpowiedzią lub chcą iść w przeciwnym kierunku, czeka cierpliwie. Czasem do ostatniego tchnienia na szpitalnym łóżku... Bóg zawsze nas kocha. To jest fundament mojego spojrzenia na Boga. Nie ma możliwości, by nas przestał kochać. To my możemy się odwrócić, zapomnieć, wybrać inną drogę. Bóg zawsze na nas czeka. Czekając do końca na ludzkie – „tak”, pytając nieustannie człowieka: „czy chcesz żyć?”. Bo w życiu chodzi o życie wieczne... <https://pch24.pl/bog-czeka-do-konca-o-co-chodzi-w-zyciu/>

Skoro poganie w to wierzyli, więc autorzy chrześcijańscy przytaczali ten przykład dla ilustracji prawdy o zmartwychwstaniu człowieka. Odwoływano się również do przykładów z przyrody, gdzie jeden byt ginie, aby z tego mógł powstać inny. Dobrym przykładem w tym względzie było ziarno. Rzucone w ziemię gnije i niszczy, ale z niego rodzi się nowe.

Czasem w tekstach patrystycznych pojawia się pojęcie zmartwychwstania w sensie przenośnym. Tak nazywa się powstanie z grzechów. Zwłaszcza chrzest był traktowany w ten sposób. Wręcz nazywa się ten sakrament „pierwszym zmartwychwstaniem”, w odróżnieniu od tego, które nastąpi w przyszłości. Opierając się na słowach św. Pawła z Listu do Efezjan: „**Bóg [...] nas, umarłych na skutek występku, razem z Chrystusem przywrócił do życia**” (Ef 2,4-5), Orygenes wprost pisze: „Apostoł myśli o dwojakim zmartwychwstaniu”^[9]. Jedno dokonuje się w nawróceniu, a drugie czeka wszystkich w przyszłym świecie. **Niektórym Ojcom kłopot sprawiały słowa o sądzie „żywych i umarłych”** (2 Tm 4,1), co stawiało pod znakiem zapytania zmartwychwstanie tych pierwszych. Św. Augustyn przyjmował jednak, że na „mgnienie oka” wszyscy jednak zostaną pozbawieni życia i tym samym rzeczywiste zmartwychwstanie będzie potrzebne^[10]. Kwestią szeroko dyskutowaną było zagadnienie ciała zmartwychwstałego. Debatowano nad jego relacją do ciała ziemskiego oraz nad jego przymiotami. Znamiennym rysem tej debaty jest to, że dotyczyła ona przede wszystkim ciał zbawionych. Wprawdzie zmartwychwstanie ma być powszechne, z włączeniem w to potępionych, ale ich wygląd nie interesował Ojców Kościoła. Od samego początku zgodnie postulowano konieczność tożsamości ciała zmartwychwstałego z tym ziemskim. Skoro człowiek ma być ten sam, to również jego ciało musi tożsame z tym, które było przed śmiercią. Wspomniany już Atenagoras mówił nawet o identyczności składników, z których zbudowane jest ciało ludzkie. Pisał: „Istnieć będzie ta sama żywa istota w swej własnej budowie [...] istnieć będą te same składniki, z których była zbudowana”^[11]. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że nie będzie to ciało pod każdym względem takie samo. Elementy, z których ma być zbudowane, muszą mieć inną naturę i tym samym inne właściwości niż składniki ciała ziemskiego. Już zatem pierwsi apologeci postulowali identyczność i integralność ciała zmartwychwstałego. Ciało to ma być takie samo jak było przed śmiercią, choć zdawano sobie sprawę, że skoro ciało ziemskie ulega zniszczeniu, a czasem rozproszeniu, to jego odtworzenie musi się odbywać na specjalnych zasadach. Integralność, czyli posiadanie wszystkich członków i organów, zdawała się być logicznym postulatem statusu zbawionych. Skoro ma to być pełnia szczęścia, to wydaje się, że nie do pogodzenia z tym byłyby defekty ciała zbawionego człowieka. Odtworzenie tego samego ciała po zmartwychwstaniu było również postulatem poczucia sprawiedliwości. Skoro ciało w życiu doczesnym staje się często podmiotem ludzkich działań, to winno ono też ponosić tego konsekwencje. Zwłaszcza kara, na którą zasługują złe czyny, winna być przez to ciało poniesiona. Św. Cyryl Jerozolimski tak to tłumaczył katechumenom: „Powstaniemy z martwych i wszyscy otrzymamy wieczne ciała, choć nie wszyscy jednakie. Sprawiedliwy otrzyma ciało niebieskie, aby mógł godnie przestawać z aniołami.

Grzesznik otrzyma wieczne ciało, które będzie zdolne ponosić kary za grzechy, aby paląc się wiecznie w ogniu nigdy się nie skończyło. Słusznie postępuje Bóg z obu klasami ludzi. Nic bowiem nie czynimy bez ciała [...] Ponieważ ciało wszystkiemu służy, dzielić musi w przyszłości tego następstwa”[12]. Tożsamość i integralność ciała po zmartwychwstaniu domaga się jednocześnie przemiany. Zbawienie i życie wieczne domagały się ciała o innych właściwościach niż te, które miało ciało ludzkie w doczesności. Nad tą kwestią debatowano długo. Przy końcu tego okresu, gdy poglądy się już wykrystalizowały i utworzyły względnie spójną całość, biskup Augustyn pisał: „Święci przy zmartwychwstaniu otrzymają te same ciała, w których cierpieli tu na ziemi, lecz a takim stanie, że nie będą narażone na żadne skażenie albo przykrości, a szczęścia świętych nie zakłóci żaden ból i nie naruszą żadne przeciwności”[13]. Te inne właściwości tego samego ciała wynikać będą z przemiany, jaką ono przejdzie. Proces ten można nazwać uduchowieniem. Dokona się on dzięki wszechmocy Bożej[14]. O właściwościach „uduchowionego” ciała wnioskowano na podstawie tego, co o zmartwychwstałym Zbawicielu mówią Ewangelie. Najważniejszymi przymiotami jest nieśmiertelność, niezniszczalność i niewidoczność. To są cechy wspólne dla wszystkich ciał zmartwychwstałych. Nieśmiertelność i niezniszczalność nie oznaczają tego samego, choć są pokrewne. Niezniszczalność to wieczne trwanie, ale tak może istnieć również materia nieożywiona. Natomiast nieśmiertelność oznacza, że człowiek będzie żył wiecznie, choć jakość tego życia będzie zależna od osiągniętego stanu: pełnia życia w niebie albo życie w cierpieniu, w przypadku potępionych.

W zmartwychwstaniu zostanie zachowana płeć. Skoro P. Bóg stworzył człowieka z podziałem na płcie, to podział ten zachowa[15]. Zmartwychwstałe ciało człowieka zbawionego będzie integralne i piękne. Zniknie to, co mogłoby go szpecić. Zostanie zachowany materiał, ale uformowany zostanie w sposób doskonały. Św. Augustyn przywoływał w tym miejscu przykład garncarza zdolnego do wyrobienia uformować z tej samej gliny, z której powstał wyrób z defektami, produkt bez skazy i braków[16]... https://biblia.wiara.pl/doc/6823394.Rzeczy-ostateczne-wedlug-Ojcow-Kosciola/3#_ftn15



Święta rozmowa. Maryja z Perepetuą i Felicytą.

<https://biblia.wiara.pl/doc/6823394.Rzeczy-ostateczne-wedlug-Ojcow-Kosciola>

Wyrażam wdzięczność Bogu słowami Psalmu:

„Sławię cię, Panie,
żeś mnie tak cudownie stworzył”.

Po śmierci czeka mnie sąd, a po nim piekło, niebo, albo czyściec.
Otrzymam nowe ciało, uwielbione, chwalebne, jak Ciało Jezusa.
I Zmartwychwstanę, nie tracąc swej tożsamości i swego imienia.

Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie» Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: «Co to znaczy, co nam mówi: "Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie"; oraz: "Idę do Ojca?"» Powiedzieli więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi». Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: "Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?" Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca». Rzekli uczniowie Jego: «Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś». Odpowiedział im Jezus: «Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat».

Jutro może być za późno. Czyściec w nauce Kościoła Katolickiego



fol. Pixabay

Z pozoru sprawa jest prosta: po śmierci każdy człowiek trafia na Sąd szczegółowy, po którym – jeśli zasłużył – idzie do Nieba, a w przeciwnym razie – do Piekła. Co jednak z osobami, które żyły bogobojnie, ale nie zdążyły odpokutować wszystkich swoich grzechów lekkich? Nie byłoby sprawiedliwe, gdyby ich dusze trafiły prosto do Nieba, tym bardziej jednak nie powinny zostać skazane na wieczne potępienie... - <https://adeste.org/jutro-moze-byc-za-pozno-czysciec-w-nauce-kosciola-katolickiego/>



Ks. Piotr Pawlukiewicz: <https://youtu.be/tRGGtoPasi8>

**To nie jest tak,
że Oni umarli,
a my żyjemy.
To Oni żyją,
a my umieramy**

<https://www.youtube.com/watch?v=HGlpb59VE8I>

My tutaj na ziemi możemy Boga oglądać, ale nie chcemy. Dusze Czyścicowe chcą, ale nie mogą. Czy jednak dusze czyścicowe chciałyby wrócić na ziemię? Nic z tych rzeczy. Pytane o to odpowiadają, że wolą cierpieć w czyścicu niż wrócić na ziemię. My też musimy się nauczyć odrywać wzrok od tego, co przyziemne, a kierować go ku temu, co niebieskie.



Modlitwa za Zmarłych:

<https://youtu.be/ziQITyQdayw> . <https://youtu.be/oFLDGIVsqEE>



Na smętarzu mieszkać będą: <https://youtu.be/5ndnTdj9COE>

"Ostatni dzwon"

<https://youtu.be/mAVmJ7H1kJU>

Marsz żałobny "Matczyne łzy": <https://youtu.be/RJxIRMqnlhI>

Marsz żałobny "Pożegnanie": https://youtu.be/v_xDEAI3H5s

Trąbka – CISZA: <https://youtu.be/DkFT2oq1gLs> . <https://youtu.be/o18fxilXQY0>

Popatrz jak prędko mija czas: <https://youtu.be/xveVK5HB3MA>

Wnuczek swojej ś.p. Babci: <https://youtu.be/vxL9kAnwX2I>

„Bóg nie jest Bogiem martwych, ale Bogiem żywych”. **4 rzeczy, które powinien wiedzieć każdy o zmartwychwstaniu ciał.**



(Zmartwychwstanie, Luca Giordano [Public domain], via Wikimedia Commons)

Wśród prawd dotyczących naszych pośmiertnych losów Kościół głosi taką, która od początku budziła sprzeciw ludzkich umysłów. Ta najchwalebniejsza i najbardziej pocieszająca prawda mówi o przyszłym zmartwychwstaniu ciał. Jest podstawą naszej nadziei, dopełnieniem tajemnicy życia, zasadą i uwieńczeniem całej wiary chrześcijańskiej. Bez niej prawa boskie i ludzkie pozbawione są wszelkiego sensu, a nauczanie wiary i moralności jest tylko nicością. Bez niej wszyscy, którzy dali się poznać lwom w amfiteatrach dla Chrystusa są jedynie fanatykami i szaleńcami. Co powinien zatem wiedzieć każdy o zmartwychwstaniu ciał, by pragnienia godne niebiańskiego pochodzenia i przeznaczenia mogły zrodzić się w jego sercu? Wyobraźmy sobie, że losy człowieka zamykałby się tylko w granicach doczesności. Wówczas wartym uwagi podejściem do życia byłaby postawa filozofa Epikura, którą streścić można w zdaniu: Jedźmy i pijmy, gdyż jutro pomrzemy. Jednak tak nie jest, o czym mówi nam św. Paweł słowami: **Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, ale wszyscy będziemy odmienieni** W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydziało się w nieśmiertelność. A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Kor 15, 51-57).

Taka była też nadzieja Hioba, który siedząc na swoim gnoju, ogarnięty świętym zachwytem, kontemplował w jasności proroczego światła dzień, w którym miał strzepnąć proch ze swej trumny. Wtedy też wołał: **Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje i ciałem swym Boga zobacze. Moje oczy ujrzą, nie kto inny** (por. Hi 9, 25-27).

Nie jest więc prawdą głoszony przez niektórych pogląd, że wiary w zmartwychwstanie nie było w Starym Testamencie i przyniosła je dopiero Ewangelia. Każdy, kto z uwagą prześledzi różnorodne tradycje, wsłucha się w głos Patriarchów i Proroków, dostrzeże, że wszyscy oni drżeli z radości i nadziei posiadania nieśmiertelności, oczekując na nowe życie, które nie będzie miało końca.

Prawdę o zmartwychwstaniu ciał wyczytać możemy ze Starego Testamentu

O powszechnej wierze w przyszłe zmartwychwstanie wśród ludzi Starego Testamentu mówią nam słowa proroka Daniela: Oto niezliczona liczba tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzi się: jedni dla życia wiecznego, inni dla hańby. Z podobnym przekonaniem spotykamy się u jednego z braci Machabeuszów, który stojąc we krwi, musiał zmrozić bezbożnego Antiocha, grożąc mu: **Wiedz zbrodniarzu, że możesz nas zabić tylko w doczesnym życiu, ale Pan tego świata przyjmie nas, nas, którzy umieramy dla jego praw i On nas ożywi w dniu zmartwychwstania** (por. 2 Mach 7,9).

Św. Hieronim wymienia z kolei przykłady postaci znanych z kart Starego Testamentu, które dają nam wyobrażenie i nadzieję na zmartwychwstanie. „Pierwszy z nich wszystkich – mówi doktor Kościoła – jest Abel, którego krew woła do Pana i świadczy o jego nadziei w zmartwychwstanie ciał. Następnie Henoch, porwany zanim nie zobaczy śmierci: jest typem i obrazem zmartwychwstania. Trzecia jest Sara, której łono niepłodne z powodu starości pocznie i wyda na świat syna – daje nam nadzieję zmartwychwstania. Czwarty, Jakub i Józef, którzy każą zebrać i pogrzebać z honorem ich kości, manifestując swoją wiarę w zmartwychwstanie. Po piąte uschnięta różdżka Aarona, która ożywała i wydawała owoce; różdżka Mojżesza, która na polecenie Boga ożywała i stawała się wężem. (...)Wreszcie Mojżesz, który błogosławił Rubena i mówił, że Ruben żyje i nie umrze, podczas gdy Ruben od dawna nie żył – czyż nie świadczy o tym, że życzył mu zmartwychwstania i życia wiecznego”.

Sam Chrystus, mówił do saduceuszów: **Czyż nie czytaliście słów, które powiedział do was Bóg: Jestem Bogiem Abrahama, Izaaka, Bogiem Jakuba? Otóż Bóg nie jest Bogiem martwych, ale Bogiem żywych** (por. Mt 22,31-32).

Wiarę w przyszłe zmartwychwstanie u świętych Starego Testamentu traktować można jako dziedzictwo pozostawione kolejnym pokoleniom.

Wszyscy ludzie zmartwychwstaną, ale nie wszyscy będą przemienieni

Powiedziane zostało, że zmarli obudzą się na dźwięk trąby. I wysłé On swoich aniołów z trąbą i wielkim głosem, i zbiorą one wybranych z czterech stron świata (por. Mt 24,31). Wobec tego niektórzy pytali, czy ta trąba, której odgłos przeniknie ciemne czeluści przepaści, budząc naszych ojców z długiego snu, wyda rzeczywisty dźwięk? Dla św. Pawła owa trąba była jedynie alegorią, obrazem. Wśród żydowskich praktyk odnaleźć możemy zwyczaj posługiwania się trąbą w celu zgromadzenia ludu na wielkie uroczystości czy zagrzewania żołnierzy do walki. Zatem głos anioła, który zebrać ma ludzi w jednej chwili i w tym samym miejscu, zwany jest trąbą przez podobieństwo. Św. Hieronim, cytując słowa św. Pawła: **Na dźwięk trąby** (por. 1 Tes 4, 16), mówi: „cała ziemia będzie przerażona”. I dalej: „Czy będzie czytać, czy będzie spać, czy będzie pisać, czy będzie czuwać, niech zawsze dźwięk tej trąby brzmi w waszych uszach”. To Jezus Chrystus, jako króli władca, da sygnał, usłyszą go aniołowie i zbiorą zagubione szczątki, które tworzyły ciała, tak by mogły tworzyć całość.

Powiedziano też, że wszyscy ludzie zmartwychwstaną, ale nie wszyscy będą przemienieni. Potępieni mają zmartwychwstać wyposażeni we wszystkie swoje cechy fizyczne i intelektualne. Ich ciała wolne będą od skazy chorób i każdej zmiany, ale pozbawione ślubnej sukni miłosierdzia, nie otrzymają cech ciał chwalebnych.

Ani nie odrodzą się, ani nie będą przemienieni, ani świetliści, ani nieprzeźrocyści. Podlegać będą cierpieniu, podporządkowani zostaną też materii i prawu grawitacji. Dosięgnie ich intensywność i siła ognia. Staną się bardziej wrażliwi na jego energię i działanie, jako że wyposażeni zostaną w doskonały stan zdrowia. Ten ogień, który trawić będzie potępionych, zapali się w wyniku Bożej Sprawiedliwości jedynie po to, by karać grzeszników. Moc jego będzie na miarę popełnionej zbrodni. Palił będzie swoje ofiary, ale nie spalając, ranił je śmiertelnie, ale nie zabijając.

Zbawieni zmartwychwstaną w stanie człowieka doskonałego

Zgodnie z literą Pisma Świętego zbawieni zmartwychwstaną w stanie człowieka doskonałego. Odnowieni mają zostać na wzór i obraz Jezusa Chrystusa. Odrodzą się w stanie dojrzałości

człowieka, w pełni rozwoju swojego człowieczeństwa i budowy fizycznej, tak jak Chrystus w momencie swojego Zmartwychwstania i swojego Wniebowstąpienia, gdy obejmował w posiadanie swoje wieczne królestwo. Tak więc, zabawieni dojdą do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

Odrodzenie dokona się wprawdzie przez Jezusa Chrystusa, dzięki bezpośredniej i natychmiastowej Jego woli, o czym świadczy fragment z Ewangelii według św. Jana: *Nadchodzi godzina, kiedy wszyscy ci, którzy są w grobach usłyszą głos Syna Bożego (J 5,25), ale do współpracy i pomocy w tym dziele powołani zostaną Jego słudzy – aniołowie. Jak czytamy u św. Mateusza: I wyśle On swoich aniołów z trąbą i wielkim głosem, i zbiorą one wybranych z czterech stron świata (por. Mt 24,31).*

Jak mówi św. Paweł, zmartwychwstanie nastąpi w jednej chwili, dokona się w mgnieniu oka, jak błyskawica. Śpiący swoim długim od wieków snem zmarli usłyszą głos Stwórcy i posłuchają Go, tak szybko, jak posłuchały Go żywioły w czasie sześciu dni: powiedział i stało się. Podobnie jak Jezus, który w jednej chwili pozbył się swojego całunu, tak też w jednej niezauważonej chwili śmierć zostanie zwyciężona.

Ocean i ziemia wyrzucą ze swoich wnętrzności umarłych, podobnie jak wieloryb, który połknął Jonasza, odtworzył się, aby wyrzucić go na brzeg Tarsisz. Wówczas ludzie, wolni od śmiertelnych więzów, rozpoczną przemienione życie.

Prawda o zmartwychwstaniu wypływa z natury Boga, człowieka i świata

Potwierdzona przez Pismo Święte prawda o zmartwychwstaniu wypływa z samej natury Boga, jako że Bóg jest przyczyną działającą, początkiem i końcem wszystkich stworzeń, których nazaczył swoim podobieństwem. To ciało – mówi Tertulian – jest organem życia boskiego i sakramentów. To ciało jest opłukiwane falą chrztu, aby dusza otrzymała swoją biel i czystość. To ciało jest namaszczone przez olej i tchnienie Ducha Świętego, aby dusza została poświęcona. To na ciele położone zostały dłonie, by dusza została oświecona i mogła przyjąć błogosławieństwa. To ciało otrzymuje Eucharystię i Boską Krew, aby człowiek, stając się jednością z Chrystusem i mając w Nim jedno życie, mógł żyć wiecznie.

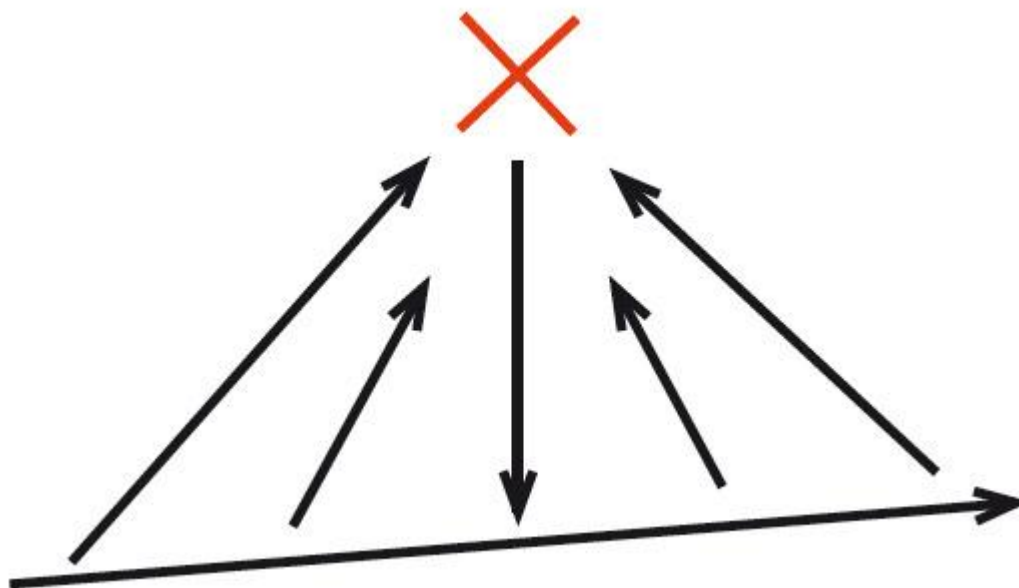
Byłoby zatem bluźnierstwem przeciwko Opatrzności i obrazą Nieskończonej Dobroci, gdyby to ciało człowieka, czyli instrument heroicznych dzieł, kanał wszystkich błogosławieństw i łask, miałoby tylko tę chwilę rozkwitu życia, by potem stać się zdobyczą robaków i wiecznym gościem śmierci. Po drugie, prawda o zmartwychwstaniu ciała wypływa z samej natury człowieka. Istota ludzka składa się bowiem z dwóch substancji: ducha i ciała. Dusza nie może zatem wejść w kontakt ze światem zewnętrznym i materialnym, ponieważ nie ma wzroku, ani słuchu, nie może działać i rządzić materią. Na pytanie, dlaczego spodobało się Stwórcy połączyć w jedno dwa składniki tak od siebie różne, tak przeciwstawne w swojej istocie i w swoich właściwościach, jak duch i ciało, dlaczego nie chciał, żeby człowiek był jak anioł czystą inteligencją, ojciec Charles Arminjon odpowiada, że „Bóg postąpił w ten sposób, aby człowiek był naprawdę królem i koroną wszystkich jego dzieł, ażeby na przykładzie Chrystusa łączył w sobie, w swojej osobowości, uniwersalność żywiołów i stworzonych istot, żeby był centrum wszystkich rzeczy, żeby łączył ducha i ciało, porządek widoczny i porządek niewidoczny mógł służyć dla jednego i drugiego za pośrednika i ofiarować je Najwyższemu w swoich hołdach i adoracjach”. Stosowność i konieczność zmartwychwstania wynika w końcu z samej natury świata. Jak mówi Tertulian, prawo świata polega na tym, że wszystko się odnawia i nic nie ginie. Śmierć jest zaledwie więc stanem

przejściowym. Zdaje się być odpoczynkiem i ciszą, gdy istoty przekształcają się na nowo, gdy nabierają nowej witalności i nowej energii. Tacy podobni są do przygaszonej pochodni, która ożywia się z większą mocą, dzięki życiodajnemu oddechowi człowieka; przypominają też robaka, który chodzi po ziemi i który po zamknięciu się w swoim kokonie, dzięki nowej sile, rozłoży swoje lśniące skrzydła i będzie odpoczywał jedynie na kwitach. Podsumowując, zmartwychwstanie będzie wydarzeniem imponującym i majestatycznym. Ojciec Arminjon mówił w swoich konferencjach, że wydarzenie to przewyższy wszystkie te, których ziemia była kiedykolwiek świadkiem, przyćmi nawet ceremonię pierwszego stworzenia. Film "Umrzesz. I co dalej?" powstaje dzięki wsparciu darczyńców. Świat zapomina dzisiaj o śmierci, a jest to najważniejsza chwila w ziemskim życiu każdego człowieka. W jaki sposób przygotować się na ten trudny moment? Pomóż nam opowiedzieć o śmierci i sprawach ostatecznych. Wesprzyj powstanie naszego nowego filmu o rzeczach ostatecznych: "Umrzesz. I co dalej?": <https://pch24.tv/film-umrzesz/?ka=008815> . <https://youtu.be/ffaliPuW2VU>

16. Chrześcijaństwo jako religia prawdziwa Bóg przychodzący i przyjęty

„Co sprawia ostatecznie, że chrześcijaństwo to religia prawdziwa?”

To, że sam Bóg chciał więzi z ludźmi przez Jezusa Chrystusa, a nie w inny sposób.



Historia religii i świata w jednym obrazku.

Linia pozioma – ludzkie dzieje.

Punkt „X” – Bóg.

Linie w górę – próby osiągnięcia Boga (religie).

Linia w dół – Objawienie.

Religie próbują osiągnąć Boga, ale jeśli On sam w jakiś sposób nie podaruje się człowiekowi, to z ich prób wyniknie niewiele: mgliste odczucia, własne projekcje, czasem przebłyski trafnych myśli, nieraz zniechęcenie i prometeuszowy bunt. Nawet Kościół, broniąc możliwości czysto rozumowego poznania Boga (od Mdr 13, 1-9 i Rz 1, 19-20 po dogmat Soboru Watykańskiego I), przyznaje, że w codziennym życiu to poznanie pełne jest trudności.

Czy wszystkie religie prowadzą do Boga?



W ostatnich latach upowszechnia się pogląd mówiący, że wszystkie religie prowadzą do Boga. Mówi się, że różne religie są po prostu różnymi ścieżkami prowadzącymi na tę samą górę, ostatecznie kończącymi się na tym samym szczycie. Brzmi logicznie. Biblia jednak wyraźnie naucza, że to nie może być prawdą. Wyobraź sobie, że topisz się w morzu. W takiej sytuacji nie chciałbyś, aby ludzie stanęli na brzegu i krzyżąc instruowali cię, jak powinieneś płynąć – szczególnie gdyby zagłuszyli się wzajemnie, tak że nie mógłbyś nikogo usłyszeć.

Wszystkie religie nie prowadzą do Boga.

Jezus powiedział, że jest jedyną drogą do

Ojca (Boga): "Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie" (Jan 14:6). Był więc arogantem i kłamcą – wówczas możemy Go zignorować, albo miał rację – wówczas powinniśmy iść za

Nim. Piotr, uczeń Jezusa, mówił: **„Nie ma w nikim innym**

zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4:12).

Apostoł Paweł nauczał: **„Jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus"** (1 Tym. 2:5).

Jeśli przeanalizujemy te stwierdzenia i będziemy gotowi, aby iść pod prąd dominującym poglądom, odkryjemy, że Jezus rzeczywiście jest tym, za kogo się podawał, a my powinniśmy oddać Mu cześć.

<https://www.jezus.pl/czytelnia/czy-wszystkie-religie-prowadza-do-boga>

Te zdjęcia wywołały burzę w internecie.

Burzę o Jezusa



„Dzięki Jezusowi oddycham” – to mocna deklaracja. Wyświetlił ją na elektronicznym ekranie kierowca jednego z miejskich autobusów.

Czekający na odjazd autobusu pasażerowie natychmiast zaczęli robić zdjęcia. Jedna z tych osób wrzuciła je w zasoby internetu. Pod setkami lajków rozpętała się jednak burza – co to za manifestacja? Czy tak można? Inni byli zachwyceni i gratulowali odwagi nieznanemu kierowcy. Udało mi się skontaktować z autorką zdjęć (prosi o zachowanie anonimowości). Twierdzi, że zapytała kierowcę o hasło na wyświetlaczu. Jadł akurat kanapkę i według relacji pasażerki nie był zbyt rozmowny. Odpowiedział jej „że w trakcie przerwy może wyświetlać na monitorze, co chce”. Autorka zdjęcia napisała mi tak: „Uważam, że w autobusie publicznym, za który płacą podatki nie tylko katolicy, kierowca nie ma prawa w ten sposób demonstrować swoich uczuć religijnych”. Dodała także, że sama jest osobą wierzącą, katoliczką, ale ma „znajomych ateistów i buddystów i nikt z nich w środkach komunikacji publicznej niczego nie deklaruje”. Udzieliła mi zgody na publikację zdjęć, ale podkreśliła, że „powinam wiedzieć, co o tym myśli”.

A co wy myślicie?

Papież Franciszek z uporem zachęca, by wychodzić na ulice, peryferie, by iść z wiarą i Jezusem w świat. To wymaga odwagi. Dla mnie takim gestem jest deklaracja kierowcy. Za wyznaniem „dzięki Jezusowi oddycham” z pewnością kryje się mocna i piękna historia. Jej bohater, kierowca, żyje dzięki Jezusowi. Czy można się z tym ukrywać? To tak, jak z miłością: kiedy człowiek ją przeżywa, chciałby o tym krzyknąć.

Co do ateistów, buddystów czy innych jeszcze osób, opowiem krótko pewną historię. Spotkałam się w Paryżu z s. Rosalią Oleniacz ze Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła, która była świadkiem uzdrowienia za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki w szpitalu im. Chenevier. Opowiedziała mi, że muzulmanie, z którymi tam pracowała, kiedy tylko usłyszeli o cudownym uzdrowieniu pacjenta, przybiegli na katolicką mszę świętą do kaplicy! Jeden z imamów zapytał zakonnicę w tonie pretensji: „Czemu nie mówicie nam o Jezusie? Wstydzicie się Go? My też chcemy usłyszeć o Bogu, który może takie rzeczy czynić!”. „Zawstydzili mnie – powiedziała mi siostra. – Od tego czasu nabrałam odwagi i opowiadam w laickiej Francji, także muzulmanom, o Jezusie”. Świat jest spragniony opowieści o Nim. A czasem jedno zdanie, świadectwo, choćby na monitorze autokaru, może poruszyć czyjeś serce.

<https://pl.aleteia.org/2017/03/29/te-zdjecia-wywolaly-burze-w-internecie-burze-o-jezusa/>